

## „Oto, jaki jest szczur”, czyli jak podążać w stronę hipotetycznej wizji koegzystencji ludzi i szczurów...

Justyna Tymieniecka-Suchanek

TEKSTY DRUGIE 2022, NR 4, S. 168–183

DOI: 10.18318/td.2022.4.12 | ORCID: 0000-0002-8709-9116

Trudności ze skutecznym zwalczaniem tego niezwykle obciążonego biologicznego przeciwnika człowieka, jakim jest szczur wędrowny, polegają przede wszystkim na tym, że szczur używa w zasadzie takich samych środków jak człowiek, to znaczy tradycyjnego przekazywania doświadczeń i rozpowszechniania ich w obrębie ściśle ze sobą związanej społeczności.<sup>1</sup>

Konrad Lorenz

Zwierzęta kulturowo wykluczone, a więc takie, które – najogólniej rzecz ujmując – nie cieszą się ludzką sympatią, budzą lęk i obrzydzenie, od pewnego czasu coraz częściej stają się przedmiotem poważnej debaty naukowej<sup>2</sup>. Należą do nich zwłaszcza owady i robaki,

1 K. Lorenz *Tak zwane zło*, przeł. A. Tauszyńska, PIW, Warszawa 1975, s. 227.

2 Na przykład M. Kawa *Ten, który toczy nasze dusze i ciała... Robak i robactwo w kulturze i literaturze*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; M. Rygielska: *Tarantule z „ziemi zgryzoty”*, w: *Ukąszenia, wirusy*,

Kierowniczka projektu badawczego nr 2020/39/O/HSz/02968 z NCN PRELUDIUM BIS-2 „Prawosławna teologia zwierząt w eseistyce Tatiany Goriczewej”

### Justyna Tymieniecka-Suchanek

– dr hab., prof. UŚ. Redaktorka naczelna pisma „Zoophilologica”, kieruje projektem badawczym nr 2020/39/O/HSz/02968 z NCN PRELUDIUM BIS-2 „Prawosławna teologia zwierząt w eseistyce Tatiany Goriczewej”. Ostatnio opublikowała: *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kręgu zagadnień ekoflozoficznych* (2020, II wyd.); *The Bull Terrier as an Alien Other: Reflections on Jonathan Carroll's "The Land of Laughs"*; w: *Beyond Borders: Transgressions in European Literatures*. Göttingen: V&R unipress (2021). Kontakt: justyna.tymieniecka@poczta.fm

pająki, żmije i węże, nietoperze i gryzonie, zwykle negatywnie waloryzowane w utworach literackich lub obrazach filmowych, będące upostaciowaniem różnych atawistycznych/instynktownych oraz irracjonalnych lęków. Za najbardziej dokuczliwych wrogów człowieka – jak przekonuje jeden z dawnych etnografów – należy uznać „wszelkie niższe formy życia – owady, myszy, szczury [...], które potrafią go przemóc swoją liczebnością i powszechnym występowaniem”<sup>3</sup>. Zintensyfikowane negatywne emocje (wstyd, strach, odraza, niepokój, panika), stany afektywne i napady hysterii (zwykle u kobiet) wywołują szczury, wobec których stosuje się pojęcie abiektałności zaczerpnięte z teorii francuskiej filozofki Julii Kristevej. „Jej teoria «abiektu» – wstrętnego zła zawartego w nas samych, które, nie potrafiąc się go pozbyć w żaden inny sposób, staramy się przynajmniej wkopać pod kanapę”<sup>4</sup>, stała się niezwykle przydatna nie tylko w psychoanalitycznym rozpoznawaniu drzemiących w człowieku lęków, ale i w filozoficznym studiowaniu stosunku ludzkiego podmiotu do wszystkiego, co budzi w nim skrajne obrzydzenie. Przedstawiciel kultury europejskiej – podkreśla Marta Tużnik – odczuwa wstręt zwłaszcza do krwi, ekskrementów, wydzielin ludzkiego organizmu, zwłok, szczurów czy robaków<sup>5</sup>. Usytuowanie szczurów obok zwłok i ekskrementów jest wielce wymowne i nie wymaga komentarza. Nie powinien zatem dziwić dominujący w kulturze wysokiej i niskiej negatywny obraz szczura, który jeszcze czeka na swojego badacza.

Wśród licznych fobii zwierzęcych ta ukierunkowana na gryzonie, zwłaszcza na szczury, ma swoją nazwę – rodentofobia. Szczury w antropocentrycznym porządku zajmują jedną z najniższych pozycji. „Szczur zyskał niski status, ponieważ – jak konstatuje Marek Mikołajec – wydaje się ucieleśniać samo

---

*memy... Kulturowe obrazy praktyk fizjologicznych*, red. D. Węzowicz-Ziółkowska, A. Pisarek, Uniwersytet Śląski, WW Oficyna Wydawnicza, Katowice 2013; M. Żółkoś *Mikro-formy i makro-lęki. Owady jako wyzwanie dla animal studies*, w: *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. A. Barcz, D. Łagodźka, IBL PAN, Warszawa 2015.

3 W. Krawczyński (Stiepaniak) *The Russian Peasantry*, NY 1888, s. 128. Cyt. za: J.H. Billington *Ikona i topór. Historia kultury rosyjskiej*, przeł. J. Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 21.

4 A. Czarnacka *Koncepcja podmiotu w teorii Julii Kristevej – próba rekonstrukcji „Idea – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2007 nr 19*, s. 107.

5 M. Tużnik *Wstręt jako kategoria estetyczna*, Lublin 2019, s. 11-12. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Teresy Pękałi, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/Content/31930/Wstręt%20jako%20kategoria%20estetyczna%20Marta%20Tużnik.pdf> (dostęp: 16.03.2022).

zło; to, co skalane, brudne, ściśle wiąże się z symboliką czystości i nieczystości, która jest podstawowym porządkiem organizującym kulturę”<sup>6</sup>. W *Słowniku symboli* pod hasłem „szczur” czytamy, że zwierzę to symbolizuje między innymi demona, diabła, gwałt, zniszczenie, chorobę, zarazę, dżumę, głód, rozkład, śmierć<sup>7</sup>, a więc wszystko, co najgorsze. Szczur ma bardzo negatywne konotacje głównie w kulturze zachodnioeuropejskiej. Dobrze się więc stało, że niedawno opublikowano monografię Gabrieli Jarzębowskiej pod tytułem *Czystka gatunkowa. Tępienie szczurów jako praktyka kulturowa w Polsce powojennej*<sup>8</sup>, która w kompetentny, rzetelny i co ważne, interesujący sposób obala mity, stereotypy i uprzedzenia związane z tymi inteligentnymi, empatycznymi i zdolnymi do odczuwania emocji stworzeniami.

Pejoratywny stosunek do gryzoni (przede wszystkim myszy i szczurów) znajduje jaskrawe odzwierciedlenie w literaturze pięknej<sup>9</sup>. Wystarczy przypomnieć takie przykłady, jak *Dżuma* Alberta Camusa, *Szczurzyca* Güntera Grassa czy *Szczurołap* Aleksandra Grina. W *Późnej godzinie* Iwana Bunina – by odwołać się do literatury rosyjskiej – narrator opowiadania postrzega biegające pod osłoną nocy „wielkie ciemne szczury” jako istoty „ohydne i straszne”<sup>10</sup>. Ambiwalentną fascynację, a zarazem strach przed osobliwym związkiem człowieka ze światem gryzoni (i owadów) przejawiał Fiodor Dostojewski – począwszy od *Biednych ludzi*, w których porównuje szczura do przedstawiciela miejskiej biedoty, Makara, a skończywszy na powieści *Biesy*,

6 M. Mikołajec *Profanacje, rewizje – przeciw doktrynom: dwa opowiadania z debiutanckiego tomu Witolda Gombrowicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 89.

7 W. Kopaliński *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 409.

8 G. Jarzębowska *Czystka gatunkowa. Tępienie szczurów jako praktyka kulturowa w Polsce powojennej*, IBL PAN, Warszawa 2021 (cytaty z podaniem strony zamieszczam w tekście; wszystkie wyróżnienia pochodzą od autorki). Książka doczekała się już jednej recenzji, por. P. Szaj *Gatunek najmniejszej troski (Gabriela Jarzębowska: „Czystka gatunkowa. Tępienie szczurów jako praktyka kulturowa w Polsce powojennej”)*, „artPapier” 2022 nr 4(436), <http://www.artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=434&artykul=8821&kat=15> (dostęp: 20.03.2022).

9 Bywają jednak wyjątki. Szczur, który obok myszy pojawia się zaskakująco często w prozie Zofii Nałkowskiej, według Piotra Krupińskiego „nie zawsze waloryzowany jest pejoratywnie”; por. P. Krupiński *Co się śni zwierzętom? Eseje z pogranicza zoofilogii i psychoanalizy*, IBL PAN, Warszawa 2021, s. 76. Zob. również tegoż *Zofii Nałkowskiej „upodobanie do myszy”: z dziejów pewnego motywu*, w: *Zwierzę – język – emocje: dyskursy i narracje*, red. M. Kubisz, J. Tymieniecka-Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 151-167.

10 I. Bunin *Późna godzina*, w: tegoż *Późna godzina. Opowiadania emigracyjne i „Nieszczęsne dni” (dziennik z lat 1918-1919)*, wyb. przeł. i kom. R. Lis, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2012, s. 22.

zawierającej apokaliptyczną wizję myszy „pożerającej” ikonę<sup>11</sup>. Odnotujmy na marginesie, że niepokojące odniesienia autora *Notatek z podziemia* do insektów, pajaków i gryzoni przejął inny pisarz rosyjski, Leonid Leonow, który wprowadzał do fabuły utworów groteskowe, surrealistyczne stwory, takie jak: „«nowy gatunek karalucha», 270-letni szczur czy niezidentyfikowany, żerujący na placach budowy «gigantyczny mikrob»”<sup>12</sup>. Co zaskakujące, Dostojewski przez porównanie drobnego urzędnika Makara Diewuszkina do szczura w pewnym sensie nobilituje i jednego, i drugiego. Bohater zali się Warwarze:

Ale cóż począć! Sam przecież wiem, że niewiele pożytku przynoszę swym przepisywaniem, mimo to jestem z tego dumny: pracuję w pocie czoła. [...] Rozumiem przecie, że jestem potrzebny, że nie można się beze mnie obejść [...]. No, niechże sobie będę nawet szczur, jeśli takie podobieństwo odkryli! Ale szczur ten jest potrzebny, ale szczur ten pożytek przynosi, ale szczura szanują, ale szczur ten otrzymuje nagrodę – oto, jaki jest szczur.<sup>13</sup>

Niezwykle ważny głos w debacie o prawdziwej naturze szczura – zwierzęcia wykluczonego lub, jak chcą Sue Donaldson i Will Kymlicka, liminalnego<sup>14</sup> – należy właśnie do Gabrieli Jarzębowskiej, autorki monografii *Czysta gatunkowa*. Ta niezwykle erudycyjna książka stanowi – co sugeruje tytuł – próbę spojrzenia na unicestwianie szczurów przez pryzmat kulturowych uwarunkowań i problemów. Jeśli zaś w przytoczonym wyżej passusie z dzieła Dostojewskiego *Biedni ludzie* potraktujemy szczura dosłownie, a nie metaforycznie, a więc jako realne zwierzę, i odniesiemy ów passus do naukowego i etycznego przesłania książki *Czysta gatunkowa*, nasunie się refleksja, że Jarzębowska mogłaby słowa „małego człowieka” wykorzystać jako drugi

11 Mowa o umieszczeniu w kioście z ikoną myszy, co stanowiło, prócz dokonanej kradzieży, akt bezmyślnej i ohydnej profanacji. S.V. Alpatov *Mysh' i ikona: k probleme fol'klornykh korney poèitiki F.M. Dostoevskogo*, „Studia Litterarum” 2020 t. 5 nr 1, <http://studit.ru/images/Alpatov.pdf> (dostęp: 20.02.2022).

12 J. H. Billington *Ikona i topór*, s. 21.

13 F. Dostojewski *Biedni ludzie*, przeł. A. Stawar, przejrzał i poprawił Z. Podgórzec, w: tegoż *Białe noce i inne utwory*, przeł. W. Broniewski, G. Karski, Z. Podgórzec, A. Stawar, Wydawnictwo Plus, Warszawa 1992, s. 46-47.

14 Zob. szerzej S. Donaldson, W. Kymlicka *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*, przeł. M. Wańkiewicz, M. Stefański, Oficyna 21, Warszawa 2018, s. 369-441.

epigraf obok zamieszczonego już trafnego motta o zaszczurzeniu z powieści *Firmin. Przygody wielkowiejskiej szumowiny* amerykańskiego pisarza Sama Savage'a. Autorka daje bowiem jasno do zrozumienia – by nieco sparafrazować wypowiedź Makara – że to, jaki n a p r a w d ę jest szczur, nie każdy widzi! I właśnie między innymi dlatego, jak sędzę, powstała ta fascynująca książka, która dzięki zebranej w niej przebogatej wiedzy teoretycznej i empirycznej ma za zadanie przekonać potencjalnego, sceptycznie nastawionego do szczurów czytelnika, że wbrew pozorom ssaki te są potrzebne i wcale nie są takie złe i brzydkie, na jakie rzekomo wyglądają<sup>15</sup>, natomiast ich okrutne zabijanie przy zastosowaniu niehumanitarnych pułapek lepowych jest praktyką nieefektywną i moralnie naganną (zob. informacje o cierpieniu szczurów na s. 247-259). Lektura *Czystki gatunkowej* jednoznacznie utwierdza w przekonaniu, że mamy do czynienia z pozbawionym sentymentalnego patosu i egzaltacji obiektywnym, bo eksperckim i rzeczowym kompendium wiedzy o tych zwierzętach. Autorka odważnie odpowiada na pytanie, jakie rzeczywiście są dzikie szczury. Nie prowadzi naiwnego emocjonalnego dyskursu, przekonującego za wszelką cenę do polubienia tych gryzoni, ale racjonalny i rzeczowy naukowy wywód podważający i obalający zarazem stereotypowe i fałszywe wyobrażenia o nich oraz wiarygodnie dowodzący, że to my przyczyniamy się do ich nadmiernego rozmnażania w miastach. Jak trafnie wykazuje autorka, „mentalno-kulturowy mechanizm organizujący nasze myślenie o szczurach i naszych relacjach z nimi” (s. 20) w pewnym stopniu odpowiada za to, że człowiek utknął w błędnym kole eksterminacji gatunku, a prowadzona przez niego działalność przyczynia się do ciągłego rozrostu populacji tych ssaków.

Nawiązanie do przytoczonego w tytule niniejszego szkicu cytatu z *Biednych ludzi* ma w kontekście niniejszej rekomendacji jeszcze jeden aspekt, społeczno-kulturowy, do którego należy odnieść tym razem metaforyczny obraz szczura – chodzi o wizerunek Makara Diewuszki, który porównuje swoją egzystencję do szczurzego żywota. Postać bohatera można z pewnością

15 O gustach się nie dyskutuje, ale nie tyle wygląd szczurów jest dla niektórych osób odstręczający, ile dźwięk słowa „szczur”, na które nierzadko reagują niesmakiem. Przytoczę w tym miejscu pewną anegdotę. Otóż gdy jechałam kiedyś autobusem z kilkuletnią córką, u której na ramieniu siedział jej ukochany szczur hodowlany, jedna z pasażerek, zapytała moje dziecko: „A co to za piękne zwierzątko?”. Kiedy padła odpowiedź „szczur”, starsza pani zrobiła minę wyrażającą odrazę. Takich sytuacji było więcej. Raz jednak padła żartobliwa odpowiedź: „skoczek jawański”, i reakcja interlokutora była nadal życzliwa. Nie tylko świadczy to o tym, że ludzie nie mają pojęcia, jak naprawdę wygląda szczur, ale również dowodzi, jak głęboko drżymy zakorzenione w człowieku stereotypy.

uogólnić i odnieść do rzeszy ludzi żyjących w niedostatku, ale bieda w ujęciu rosyjskiego pisarza to nie tylko materialna nędza i nieszczęśliwy, smutny los, lecz również wykluczenie, stresująca wegetacja na marginesie życia społecznego. Porównanie człowieka do szczura, choć ma tutaj wydźwięk negatywny i degradujący, bo wskazuje na życie „pod podłogą”, nie deprecjonuje bohatera, który zajmując najniższy szczebel na drabinie urzędniczej, walczy o swą godność. Porównanie Makara do szczura wskazuje nie tylko na wpływy biologizmu typowe dla rosyjskiego szkicu fizjologicznego z lat 40. XIX wieku, którego pewne cechy posiada opowieść epistolarna *Biedni ludzie*, ale głównie na kwestie społeczne (i biurokratyczne). Makary jako drobny urzędnik należy do negatywnie postrzeganej grupy społecznej. Pisarz nobilituje Diewuszkina, który w tyradzie na temat swojej użytecznej roli wyraża poczucie dostojeństwa w przeciwieństwie do Baszmaczkina, niskiego rangą urzędnika, bohatera opowiadania *Płaszcz* Nikołaja Gogola. Nawiasem mówiąc Gogol, podobnie jak inni konserwatywni pisarze, przyrównywał „coraz liczniejsze roje delegowanych na wieś inspektorów i urzędników właśnie do insektów i gryzoni”<sup>16</sup>, jest to więc zabieg nienowy, który służy krytyce nadmiernej kontroli państwa z rozrastającą się machiną biurokratyczną, multiplikującą duże grupy „szkodników”. Wprawdzie Dostojewski, choć ksenofob, daleki był od koncepcji czystki rasowej czy etnicznej (można tu mówić co najwyżej o redukcji zbędnych szczebli urzędniczych w tabeli rang) i retoryki politycznej, o której wspomina Gabriela Jarzębowska, analizując na przykład figurę szczura jako Żyda i szkodnika społecznego (s. 293-299), niemniej sam mechanizm społeczno-psychologiczny polegający na porównaniu człowieka do szczura „szkodnika” jest taki sam, jak w relacjach międzyludzkich, które pisarz tak realistycznie odzwierciedla.

Powyższy, nieco uproszczony literaturoznawczy trop prowadzi do *clou* książki Gabrieli Jarzębowskiej, w której autorka stawia śmiało, ale w pełni uzasadnioną hipotezę, będącą przesłaniem kulturowym jej tekstu:

retorykę tępienia szczurów traktuję jako przykład napięcia między tym, co biologiczne, i tym, co polityczne w powojennym dyskursie modernizacyjnym. Scalenie dyskursu nowoczesności (i jego „sanitarnych” metafor) z narracją militarystyczną bazującą na deprecjacji wroga jest dobrze rozpoznane w studiach nad ludobójstwami (zwłaszcza Holokaustem). Stawiam hipotezę, że podobny mechanizm można zaobserwować

<sup>16</sup> J. H. Billington *Ikona i topór*, s. 21.

w debatach związanych z zarządzaniem środowiskiem. Zwierzę mające niski status symboliczny zostaje wpisywane w narrację sanitarną i stygmatyzowane jako niebezpieczny czynnik chorobotwórczy. Zjawisko to można wpisać w szerszy mechanizm kulturowy, który Umberto Eco nazwał „wymyślaniem wrogów”, użytecznym dla konsolidacji zbiorowej tożsamości i obrony wartości ważnych dla danej grupy społecznej (s. 21-22).

Monografia *Czystka gatunkowa. Tępienie szczurów jako praktyka kulturowa* wypełnia istotną lukę w polskiej literaturze naukowej. Wprawdzie o ssakach tych już pisano, ale sporadycznie i zwykle jednowymiarowo. Nie dotyczy to, rzecz jasna, prac medycznych i weterynaryjnych, traktujących szczura jako doświadczalny obiekt badań, bo tych jest zdecydowanie najwięcej. Warto tu również wspomnieć o nielicznych poradnikach popularnonaukowych poświęconych szczurom hodowlanym. Trudno nie zgodzić się z opinią jednego z pierwszych autorów takich publikacji, który słusznie podkreślił, że prawie wszystkie polskie źródła książkowe o szczurach „dotyczą albo metod ich zwalczania (deratyzacja), albo eksperymentów biologicznych bądź farmakologicznych przeprowadzanych na zwierzętach doświadczalnych”<sup>17</sup>. Od tamtej pory niewiele się zmieniło. Szczurami zainteresowali się psycholodzy/etolodzy, o czym świadczą prace Rafała Stryjka: rozprawa doktorska *Rola udomowienia w kształtowaniu repertuaru zachowania zwierząt – badania na modelu szczurzym* (2009), a następnie habilitacyjna *Szczur dziki (*Rattus norvegicus*) jako obiekt badań nad zachowaniem – analiza porównawcza szczura dzikiego z jego laboratoryjnymi odmianami* (2016), i liczne artykuły<sup>18</sup>. Natomiast poświęconych wyłącznie szczurom (i myszom) opracowań z kręgu *animal studies* jest właściwie niewiele. Zwykle są to pojedyncze, rozproszone w czasopiśmie naukowych, artykuły<sup>19</sup>

17 M.J. Gorazdowski *Szczury*, Agencja Wydawnicza Egros, Warszawa 1994, s. 8.

18 Na przykład R. Stryjek, K. Modlińska *Proces udomowienia (ulaboratoryjnienia) szczura wędrownego i jego implikacje dla badań naukowych*, „Kosmos” 2016 nr 2.

19 Zob. A. Pera *Między człowiekiem a szczurem, czyli o zacieraniu międzygatunkowych granic w twórczości Patricii Piccinini*, „Artmix” 2010 nr 23, <https://archiwum-obieg.u-jazdowski.pl/artmix/16506> (dostęp: 20.03.2022); S.N. Levagina *Obraz myši v russkoj i angloazyčnoj literature XX veka*, „Āroslavskij pedagogičeskij vestnik” 2006 nr 4, file:///C:/Users/Filologia/Downloads/obraz-myshi-v-russkoj-i-angloyazychnoy-literature-hh-veka.pdf [to ścieżka dostępu do pliku na komputerze] (dostęp: 10.02.2022); G.I. Husâinova: *Mnogoznačnosť obraza myši v povesti F.M. Dostoevskogo „Zapiski iz podpol’ â”*, „Meždunarodnyj naučno-issledovatel’skij žurnal” 2012 nr 5, <https://research-journal.org/languages/mnogoznachnost-obraza-myshi-v-povesti-f-m-dostoevskogo-zapiski-iz-podpolya/> (1.03.2022).

lub nieliczne rozdziały w monografiach<sup>20</sup>. Na tym tle wydana w 2021 roku książka Gabrieli Jarzębowskiej stanowi pierwsze dogłębne międzyobszarowe studium kulturowego statusu szczura w Polsce powojennej – wyróżnia się interdyscyplinarnym rozmachem, solidną i zróżnicowaną podstawą źródłową, oryginalnym ujęciem i nowatorstwem oraz nobilitacją szczura dzikiego, na którą to synantropijne zwierzę wbrew pozorom w pełni zasługuje. Praca ta jest też ciekawą próbą zmierzenia się ze skomplikowaną i niejednorodną problematyką polityki natury, a zarazem jedną z nielicznych – co warto tu podkreślić – polskich prac międzydziedzinowych.

Struktura książki jest tradycyjna, a jej warstwa problemowa i interpretacyjna bardzo nowoczesna. Na szczególną uwagę zasługuje to, że autorka prócz zwyczajowego opisu stanu badań określa przedmiot, cel i metodę pracy badawczej, definiuje pojęcie „czystki gatunkowej”. Krąg swoich badawczych zainteresowań kreśli we *Wstępie* w następujący sposób:

Interesuje mnie zwłaszcza to, jak szczególna forma relacji między szczurami a ludźmi w mieście (transfer patogenów, konkurencja o zasoby) oraz biologiczne cechy tego gatunku (ponadprzeciętna odporność, wysoka płodność, oportunizm pokarmowy) stają się podstawą do tworzenia określonych, zazwyczaj skrajnie konfrontacyjnych narracji, uzasadniających konieczność ich tępienia. Inaczej mówiąc, badam, jak fakty biologiczne – zwłaszcza z obszaru etologii szczura, miejskiej ekologii szczurów i ludzi oraz epidemiologii – są włączane w narracyjne skrypty będące podstawą symbolicznego wykluczenia tych gryzoni ze wspólnoty kręgowców. W szerszym znaczeniu moje badania dostarczają zatem przykładu przekładania ustaleń nauk przyrodniczych na język debaty publicznej. Jak pokażę w kolejnych rozdziałach, jest to proces cechujący się daleko idącym wyostreniem i upraszczaniem faktów oraz wpisywaniem ich w określone, powszechnie zrozumiałe narracje, zazwyczaj bazujące na społecznych lękach (s. 18-19).

W starannie skomponowanych sześciu rozdziałach (*Szczur i człowiek: problematyczna kohabitacja*; „*Pionierzy deratyzacji*”. *Zarys historii tępienia szczurów w latach 1945–89*; „*Kropła drążąca skałę*”. *Propaganda deratyzacyjna w latach 1945–89*; „*Usługi usuwania zagrożeń*”. *Dyskurs deratyzacyjny po 1989 roku*; „*Rzemiosło jak każde*

20 Na przykład P. Krupiński „*Dlaczego gęsi krzyczały?*” *Zwierzęta i Zagłada w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, IBL PAN, Warszawa 2016, s. 24-27, 71-104, 105-144.



inne”? *Tępiciele szczurów o swojej pracy; Tępienie szczurów jako czystka gatunkowa*), z których każdy zawiera kilka podrozdziałów, rozwijających i pogłębiających temat zawarty w tytule rozdziału, autorka prowadzi rozważania o deratyzacji w powojennej Polsce. Z analizy dyskursu deratyzacyjnego wyciąga ciekawe wnioski, sygnalizuje niezbadane dotąd tropy badawcze, które można podjąć (np. studia porównawcze tępienia szczurów w szerszym kontekście kulturowym i czasowym), stawia pytania zmuszające do refleksji nad przyszłością ludzkości (zob. s. 326–327) oraz wyprowadza śmiałą koncepcję o alternatywnych formach międzygatunkowej kohabitacji (zob. *Zakończenie*). W zakończeniu Jarzębowska w sposób niezwykle wyważony i ostrożny apeluje o zmianę postaw wobec szczurów, stosując perswazję podobną do tej, jaką zastosował Danił Andriejew, autor *Róży świata*, który wierzył, że powstanie nowa dziedzina nauki, zoopedagogika, i nakłaniał do okazywania szacunku zwierzętom<sup>21</sup>. Autorka pisze:

Jednak „szczurzy” problem nie znajdzie rozwiązania bez głębokiej zmiany postaw społecznych i sposobu postrzegania tych ssaków. To zaś będzie możliwe jedynie wówczas, gdy uda się zmienić kulturowe narracje dotyczące szczurów, ich obecności w mieście i relacji z człowiekiem. Łączy się to jednak z koniecznością intensywnej pracy nad kształtowaniem zbiorowej wyobraźni (s. 321).

Gabriela Jarzębowska, przełamując antropocentryczne i stereotypowe postrzeganie szczurów, wnikliwie śledzi okrutne sposoby ich unicestwiania w powojennej Polsce i analizuje/interpretuje polityczną retorykę deratyzacji, co znajduje potwierdzenie poglądu wyrażonego we *Wstępie*, że „ogromna liczba tych ssaków ginie na próżno, stworzone przez nasz gatunek warunki doprowadzają bowiem zazwyczaj do szybkiego odrodzenia się populacji” (s. 20). Stąd też książka ta ma podwójny wymiar: węższy i szerszy. Ten drugi polega na potraktowaniu retoryki unicestwiania szczurów jako pewnego fenomenu – nadbudowania się w powojennym dyskursie pierwiastka politycznego nad biologicznym. Do dyskursu tego tkanekę metaforyki oczyszczania wszczepiono na styku mechanizmów nowoczesności z narracją militarystyczną, deprecjonującą wroga/obcego/innego, co już zostało

---

<sup>21</sup> Zob. J. Tymieniecka-Suchanek *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kręgu zagadnień ekofilozoficznych*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020, s. 234–240.

zdiagnozowane w studiach nad ludobójstwami. Niski status zwierzęcia pozwala umieścić szczura w narracji sanitarnej i napiętnować go jako czynnik szkodliwy, chorobotwórczy. Jednocześnie z rozważań o „czystce gatunkowej”, na potrzeby której szczury zostały uprzedmiotowione, paradoksalnie wyłącza się świeży i odważny projekt obiektywnego spojrzenia na te ssaki jako na podmioty. Autorka uświadamia nam bowiem, że szczur to pełnowartościowy podmiot zwierzęcy, a więc „istota poznająca, przeżywająca i działająca w innym zakresie niż człowiek”<sup>22</sup>.

Monografia Gabrieli Jarzębowskiej jest opracowaniem naukowym, które należy ocenić wysoko. To praca w dużym stopniu przeniknięta świadomością swobodnego (co nie znaczy łatwego!) przekraczania interdyscyplinarnych, a nawet międzydziedzinowych granic oraz poszukiwania nowych, wysoce zróżnicowanych metodologicznych strategii do interpretacji i oceny ludzkich postaw wobec zwierząt, w tym przypadku szczurów. Podejście to autorka nazywa *expressis verbis* „radykałną interdyscyplinarnością” i „metodologią hybrydową” (s. 27). Książka ma – co zaznacza badaczka – charakter transdyscyplinarny i łączy refleksję kulturoznawczą z wiedzą przyrodniczą, szczególnie w kwestii międzygatunkowych relacji i specyfiki gatunkowej szczurów. Stanowi ona dowód biegłej orientacji w zagadnieniach sytuujących się na skrzyżowaniu humanistyki środowiskowej, nauk społecznych i przyrodniczych z udziałem antropozoologii oraz *human-animal studies*. Autorka wykazuje większe naukowe zaangażowanie i wyższy poziom czytania od badacza, który zamyka się tylko w jednej dyscyplinie i nie poszukuje nowych strategii „obcowania” z podjętym do rozważań tematem. Co więcej, z deratyzacji szczurów, by ująć rzecz w dużym uproszczeniu, Jarzębowska uczyniła bardzo atrakcyjny intelektualnie temat badawczy, który omówiła z perspektywy tak zwanej czystki gatunkowej, by na bazie wątpliwości natury etycznej,

22 J. Tymieniecka-Suchanek *Zwierzę jako podmiot. Próba rekonesansu badawczego z omówieniem „Lwa świętego Hieronima” Zofii Kossak*, w: *Z dziejów podmiotu i podmiotowości w literaturach słowiańskich XX wieku*, red. B. Czapiak-Lityńska, M. Buczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 152, przyp. 2. Dodam, że w przytoczonym artykule o zwierzęcej podmiotowości, który był wówczas pierwszym tego typu opracowaniem w Polsce, zdefiniowałam filozoficzną podmiotowość zwierząt, o której potem pisałam jeszcze w pracy *Czy koń ma świadomość, czyli „Smaragd” Aleksandra Kuprina. W kręgu wątków ekofilozoficznych*, w: *Literatury wschodniosłowiańskie w kręgu europejskich idei estetyczno-filozoficznych*, red. A. Wieczorek, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, s. 97-106. Zob. też: J. Tymieniecka-Suchanek *Moralność (o) zwierzęca(tach). Rozważania i interpretacje z utworami rosyjskimi w tle*, „World Journal of Theoretical and Applied Sciences” 2014 no. 1, s. 107 (i przyp. 10), <https://dooplayer.pl/23283409-Of-theoretical-and-applied-sciences.html> (dostęp: 21.03.2022).

dotyczących okrutnych metod tępienia gryzoni, zaproponować alternatywne formy międzygatunkowej kohabitacji.

Warto podkreślić, że książka Gabrieli Jarzębowskiej stanowi udaną próbę wpisania się w kontekst studiów zwanych „trzecią kulturą” (termin Johna Brockmana), współtworzonych przez różne dyscypliny nauk przyrodniczych, ścisłych i humanistycznych. W rozważaniach o szczurach autorka łączy dyscypliny humanistyczne (przeważa historia z uwagi na charakter opracowania) i przyrodnicze (zoologię, epidemiologię, ekologię, etologię). Wszystkie informacje weryfikuje za pomocą faktów empirycznych zaczerpniętych z nauk przyrodniczych, korzysta także z własnych badań terenowych. Nauki przyrodnicze stanowią dla niej nie tylko podstawę pytań badawczych. Jej wiedza biologiczna i etologiczna o szczurach i ich gatunkach jest imponująca.

Jarzębowska deklaruje, że jej wieloletnie zainteresowania badawcze związane są ze „środowiskiem w mieście i zrównoważoną polityką miejską” (s. 15), a przestudiowany podczas pisania książki materiał pozwala jej zauważyć, że badania nad zjawiskiem deratyzacji wskazują na poważne luki w wiedzy. Jedną z nich wiąże się z brakiem „zainteresowania ekologią miejskich szczurów wśród biologów” (s. 319). Pewien niedosyt budzi pominięcie w książce kluczowej roli psychologii ewolucyjnej w wyjaśnianiu ludzkich zachowań, kształtowanych nie tylko przez ewolucję kulturową, ale też biologiczną. Autorka zakłada, że lęki i uprzedzenia wobec szczurów są podbudowane jedynie kulturowo, a nie biologicznie (np. s. 321).

Badaczka czerpie wiedzę z różnych interesujących opracowań, inspiruje się nimi w namyśle nad zagadnieniem człowieka w relacji do szczurów, ale co warto podkreślić, w książce wyraźnie zaznacza swoje indywidualne podejście, daje świadectwo doświadczeniom zdobywanym stopniowo, podczas studiowania materiałów archiwalnych, badań terenowych i wywiadów, artykułuje też dylematy, jakie stwarza złożony i długotrwały proces dochodzenia do własnego sposobu analizy gromadzonego przez lata materiału. W toku lektury wybrzmiewa autorskie „ja”, które prowadzi dialog ze sobą, z respondentami i ze swymi poprzednikami – wybitnymi autorytetami.

Gabriela Jarzębowska skrupulatnie prześledziła programy zwalczania szczurów jako egzemplifikację relacji pomiędzy pierwiastkiem biologicznym i politycznym w polskim powojennym dyskursie modernizacyjnym. Cel jej rozważań stanowi wyeksponowanie politycznej strony mechanizmu wykluczenia i strategii perswazji w kontekście pojęciowej relacji deratyzacja – dehumanizacja. Autorka słusznie dowodzi, że praktyki deratyzacyjne są wdrażane bez odwoływania się do jakiegokolwiek refleksji etycznej z powodu

niskiego statusu szczura w kulturze zachodniej. Gatunek ten został niejako przeniesiony ze sfery przyrodniczej do sanitarnej spod znaku DDD<sup>23</sup>. Tępienie szczurzych populacji przybiera formę oczyszczania danego obszaru z obcego i szkodliwego elementu, co przypomina czystkę etniczną i polityczną w społecznościach ludzkich. Porównanie szczurów do grup społecznie wykluczonych nie oznacza jednak, że w książce został postawiony znak równości między ludźmi a zwierzętami – autorka podjęła jedynie próbę zidentyfikowania mechanizmów społeczno-kulturowych wspólnych dla etnicznych i politycznych czystek oraz wybranych form zarządzania środowiskiem. Należy podkreślić, że Jarzębowska bynajmniej nie umniejsza problemów związanych z obecnością szczurów na obszarach zurbanizowanych.

Ciekawym zagadnieniem dla mnie jako rusycystki jest pochodzenie skrótu DDD, o którym autorka wspomina na marginesie rozważań: „Pojęcie DDD wydaje się [...] charakterystyczne dla krajów dawnego Bloku Wschodniego. Można więc domniemywać, że włączenie odszczurzania do dyskursu sanitarnego na poziomie językowym (czyli powstanie akronimu DDD) pojawiło się w jednym z krajów tej części świata (prawdopodobnie w ZSRR) i zostało przeszczepione na resztę krajów tego obszaru” (s. 107). Dobrze, że Jarzębowska jedynie przypuszcza, że akronim ten pojawił się w byłym ZSRR (i wspomina o tym w przypisie 20 na s. 107), jej spekulacje budzą bowiem wątpliwości. Brakuje tu (w tym konkretnym przypisie) źródła takiej informacji. W internecie odnajdujemy abrewiację ДДД w tym znaczeniu, ale częściej w języku bułgarskim niż rosyjskim. Na stronach rosyjskich ДДД można spotkać przy nazwach firm prowadzących działalność deratyzacyjną lub jako skrót specjalistyczny. Trudno jednoznacznie stwierdzić, że pochodzi on z obszaru byłego ZSSR. Nie znalazłam potwierdzenia takich podejrzeń ani w rosyjskich encyklopediach, ani w słownikach (brak jakiegokolwiek wzmianki o jego pochodzeniu). W Rosji czasów współczesnych nie jest ogólnie znany.

Książka Jarzębowskiej w bardzo przejrzysty sposób prezentuje stereotyp szczura w zachodnim kręgu kulturowym, ale obraz ten jest niewystarczający. Zabrakło podrozdziału na temat tego, jak wizerunek tego gryzonia kształtują konkretne teksty literackie, dzieła sztuki czy filmy. Oczywiście szczegółowa analiza motywu szczura w wybranych utworach literackich czy filmowych byłaby niemożliwa z uwagi na koherentność i spójność struktury monografii – autorka musiałaby „zbczyć” z obranej drogi. Nawiasem mówiąc,

23 Dezynfekcja, dezynsekcja i deratyzacja.

motyw szczura w tekstach kultury to temat obszerny, który dopiero czeka na dogłębne analizy. Można było się jednak zastanowić, dlaczego kreowane w dziełach literackich, a zwłaszcza filmowych abstrakcyjne w gruncie rzeczy wizerunki szczurów nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, w jaki sposób dana wizualizacja i waloryzacja zwierząt podsyca i utrwała ich negatywne postrzeżenie, wzmacnia lęki, fobie i uprzedzenia. Jaka jest siła ich oddziaływania? Autorka jedynie sygnalizuje ten problem w zakończeniu pracy (s. 322). Warto było podjąć myśl, że teksty kultury są „projekcjami ludzkiej niewiedzy, zwrotnie utrwalającymi w potocznej świadomości fałsz etologiczny, a zarazem fabrykowanymi na zapotrzebowanie tej świadomości”<sup>24</sup>. Zafałszowany/nieprawdziwy obraz szczura pojawia się w wielu tekstach kultury, głównie w filmach klasy B. Jest on najczęściej negatywny i taką jego wymowę wzmacniają teksty kultury i środki masowego przekazu przypisujące szczurom cechy i właściwości, których te nie posiadają, na przykład zawziętość, mściwość, złośliwość.

Z nieco subiektywnych krytycznych uwag i wątpliwości, a raczej komentarzy, jakie nasuwają się podczas lektury *Czystki gatunkowej*, chciałam zasignalizować następującą kwestię: nie przekonuje mnie interpretacja fragmentu z pracy Jana Kłonieckiego *Szczur. Zagadnienie ekonomiczne i zdrowotne* w kluczu genderowym (s. 167-168). „Mysz, w języku polskim – pisze autorka – rzeczownik rodzaju żeńskiego, posiada cechy stereotypowo łączone z kobiecością” (s. 168). Rodzaj gramatyczny w danym języku nie determinuje postrzeżenia zwierzęcia w taki, czy inny sposób, choć Kłoniecki rzeczywiście opisuje mysz z sympatią, a szczura z dezaprobatą. Dla przykładu w języku rosyjskim zarówno mysz (мыш), jak i szczur (крыса) są rzeczownikami rodzaju żeńskiego, co wcale nie sprzyja ociepleniu wizerunku tych ostatnich w tekstach kultury. Wydaje mi się też, że zasadna byłaby interpretacja plakatów czy reklam usług deratyzacyjnych w kluczu semiotycznym z uwzględnieniem propozycji badawczych Umberto Eco z dzieła *Nieobecna struktura*. Ostatnią uwagę traktuję jako propozycję na odrębną książkę lub artykuł.

Styl *Czystki gatunkowej* nie budzi zastrzeżeń, jest klarowny i rzeczowy. Autorka pisze sprawnie, a jej język naukowy sytuuje się na odpowiednio wysokim poziomie. Rażą mnie jednak dwa – w moim odczuciu – błędy semantyczne, a mianowicie autorka pisze o „rozmontowaniu”/„rozbrojeniu”

24 J. Wawrzyniak *Teoretyczne podstawy neonaturalistycznej bioetyki środowiskowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii, Poznań 2000, s. 136, przyp. 172.

mitu lub stereotypu zamiast o przełamaniu/podważeniu/zwalczeniu/obaleniu stereotypu lub obaleniu/dekonstrukcji mitu oraz o „stygmatyzowaniu” obcego/szczura zamiast o jego piętnowaniu (s. 21, 287). Narrację należy uznać za wyważoną, logiczną i poprawną stylistycznie. Książka Jarzębowski jest cenna zarówno materiałowo, jak i poznawczo, poprawna metodologicznie, spójna i konsekwentna w stawianiu tez i hipotez, ich uzasadnianiu oraz w dochodzeniu do trafnych i ważnych wniosków. Stawianie problemów, umiejętność formułowania i rozwiązywania podejmowanych kwestii, wkraczanie na obszary spoza humanistyki i łączenie poszczególnych zagadnień w koncepcyjną całość potwierdzają dojrzałość naukową autorki.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę również na kwestie kwantytatywne. Książka liczy 360 stron tekstu z indeksem nazwisk i 29 stron materiału ilustracyjnego. Składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów z podrozdziałami, zakończenia, spisu ilustracji, skrótów nazw zbiorów archiwalnych, bibliografii oraz streszczeń w języku polskim i angielskim. Całość opatrzone przypisami stanowiącymi erudycyjne zaplecze omawianych zagadnień. Cennym poglądowo dopełnieniem jest adekwatny do omawianego tematu materiał ilustracyjny (tablice, wykresy, dokumenty, plakaty, reklamy). Uwagę zwraca bogata i różnorodna, licząca ponad 300 pozycji bibliografia prac polskich i anglojęzycznych. Bibliografia została podzielona na kilka wyodrębnionych kategorii działów, co ułatwia czytelnikowi poruszanie się po tym rozległym i zróżnicowanym materiale. Wyodrębniono w niej literaturę źródłową (54 pozycje) i dokumentację archiwalną (52 pozycje) oraz literaturę przedmiotu, która obejmuje prace z zakresu biologii i dobrostanu zwierząt (100 pozycji), prace z humanistyki, filozofii i nauk społecznych (109 pozycji), źródła internetowe (22 pozycje) i 21 wywiadów, które autorka osobiście przeprowadziła z pracownikami branży deratyzacyjnej.

Reasumując, należy podkreślić, że książka stanowi komplementarną całość, prezentuje wysokie kompetencje warsztatowe i merytoryczne autorki. Lokuje się w ramach humanistyki zaangażowanej, a jej problematyka ma wyraźnie praktyczny wymiar, zawiera bowiem szereg konkretnych propozycji na przyszłość. Wprowadzenie zmian w praktykach deratyzacyjnych jest niezwykle istotne również dlatego, że na skutek zmian klimatycznych, rozrostu ludzkiej populacji i postępującej urbanizacji antagonizm pomiędzy naszymi gatunkami nadal będzie się pogłębiać. Rekomendowana książka stara się więc temu konfliktowi zaradzić i włącza się aktywnie w procesy kształtowania zbiorowej wyobraźni społecznej poprzez zmiany sposobu postrzegania szczurów. Autorka demaskuje podstawy negatywnych przedstawień szczura,

dając przykłady bardziej przyjaznych, by nie rzec sympatycznych wizerunków tych zwierząt. W rozważaniach o alternatywnych formach międzygatunkowej kohabitacji przywołuje dwa przykłady pozytywnej figury szczura w kulturze: przydomek Szczury Tobruku i film *Pizza Rat* (s. 322-325). Można było w tym miejscu przynajmniej w przypisie zamieścić informację o kuzynie szczura wędrownego z Afryki, to znaczy wielkoszczurze gambijskim. W Mozambiku te przeszkolone gryzonie za pomocą silnie rozwiniętego zmysłu węchu poszukują min (znalezienie miny przebiega bez detonacji!), a w Tanzanii pracują w laboratoriach, wykrywając w próbkach śliny gruźlicę. Ta pożyteczna działalność wielkoszczurów zasługuje na odrębne opracowanie, ponieważ udział tych zwierząt w projekcie Barta Weetjensa poprawia opinię o myszowatych, a ich użyteczność dla człowieka nie sprowadza się do niewolniczej pracy w złych warunkach (mają troskliwych opiekunów i żyje im się całkiem dobrze).

Autorka proponuje przemodelowanie stereotypu szczura w taki sposób, by podkreślić pozytywny charakter zwierzęcia, choć jest świadoma, że to teoretyczne przemodelowanie nie wystarczy do zmiany praktyk kontroli populacji miejskich gryzoni. W zakończeniu książki wyraża nadzieję, że praca o tępieniu szczurów, której towarzyszył głęboki namysł etyczny, „przyczyni się do modyfikacji kulturowych wyobrażeń na temat tych zwierząt” (s. 328). Nie wykluczone, że tak właśnie kiedyś się stanie. Być może kilku profanów pod wpływem lektury *Czystki gatunkowej* zmieni zarówno swoją postawę etyczną, jak i nastawienie wobec szczurów, dzikich i hodowlanych, choć te ostatnie całkiem słusznie zostały w książce pomięte. Pisząca te słowa ceni je od dawna za „podtrzymywanie i przekazywanie raz zdobytych doświadczeń w drodze tradycji”<sup>25</sup>.

25 K. Lorenz *Tak zwane zło*, s. 227.

## Abstract

---

**Justyna Tymieniecka-Suchanek**

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

*“Behold the Rat” or How to Move Toward a Hypothetical Vision of Coexistence Between Humans and Rats*

Review of Gabriela Jarzębowska’s *Czystka gatunkowa. Tępienie szczurów jako praktyka kulturowa w Polsce powojennej* (Species Cleansing: Deratization as a Cultural Practice in Postwar Poland), The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences, Warsaw 2021.

## Keywords

---

rat, species purge, stereotype, culture/cultural, animal, rodents